

# STRAŻ GRANICZNA

4

1995

PISMO KOMENDY GŁÓWNEJ STRAŻY GRANICZNEJ



**Na straży  
wschodniej granicy RP**

ISSN 1234-3897

**MUZEUM**  
Polskich  
Formacji  
Granicznych

im. mjr. WŁADYSŁAWA RAGINISA



## OSOBOWY RUCH GRANICZNY OD 01.01. DO 30.09.95 r.

- Granica z Rosją razem 2024789, wyjazd 1022165, przyjazd 1002624
- Granica z Litwą razem 2041371, wyjazd 1016678, przyjazd 1024693
- Granica z Białorusią razem 8223530, wyjazd 4131930, przyjazd 4091600
- Granica z Ukrainą razem 7018010, wyjazd 3442575, przyjazd 3575435

Ruch pojazdów osobowych przez granice Polski w latach 1980, 1990-1994

Granica z:	1980		1990		1991		1992		1993		1994	
	ogółem	%	ogółem	%	ogółem	%	ogółem	%	ogółem	%	ogółem	%
Rosja	287	0,0	4836	0,0	29200	0,1	123116	0,5	290854	0,6	727622	1,2
Litwa	66	0,0	395398	1,7	204218	1,3	502645	1,5	187823	2,2	714300	1,1
Białorusią	18335	0,5	493749	4,2	794383	3,6	940669	2,5	1898782	3,3	1608691	2,6
Ukrainą	123078	3,2	477109	4,1	644969	2,9	640700	2,0	776314	1,6	1233507	3,0
Słowacją	473604	12,1	986824	8,4	1257090	5,7	1717190	5,1	1454982	3,0	1833607	3,0
Czechami	1479749	37,0	2933128	25,0	5139410	22,2	6898920	20,0	6952890	14,6	10832600	17,4
Niemcami	1768627	45,2	6518559	55,5	13890045	62,5	22305930	67,2	36042729	75,4	44924676	72,5
gr. morska	49021	1,2	130834	1,1	146887	0,7	135511	0,4	131183	0,3	125071	0,2
<b>RAZEM</b>	<b>3912768</b>	<b>100,0</b>	<b>11740437</b>	<b>100,0</b>	<b>22197426</b>	<b>100,0</b>	<b>33180931</b>	<b>100,0</b>	<b>47786365</b>	<b>100,0</b>	<b>62000082</b>	<b>100,0</b>

Ruch pojazdów ciężarowych przez granice Polski w latach 1980, 1990-1994

Granica z:	1980		1990		1991		1992		1993		1994	
	ogółem	%	ogółem	%	ogółem	%	ogółem	%	ogółem	%	ogółem	%
Rosja	1 739	0,6	1 857	0,2	4 020	0,3	18 690	1,0	20 891	0,9	37 582	1,4
Litwa	0	0,0	12 503	1,2	21 665	1,4	47 450	3,6	86 795	4,0	157 291	5,8
Białorusią	49 925	16,9	136 265	12,6	165 524	10,5	205 699	11,1	248 235	12,3	393 400	14,5
Ukrainą	8 235	2,8	34 143	3,2	52 741	3,4	74 708	4,0	75 347	3,4	103 772	3,8
Słowacją	2 230	0,8	14 484	1,3	23 349	1,5	26 246	1,4	44 180	2,0	90 825	3,3
Czechami	56 232	19,0	144 896	13,5	227 133	14,5	239 862	13,0	208 693	9,6	242 784	8,9
Niemcami	149 984	50,7	686 500	63,7	1 023 724	65,4	1 169 879	63,9	1 427 291	65,3	1 625 617	59,7
gr. morska	27 164	9,2	46 721	4,3	46 514	3,0	58 822	3,2	55 078	2,5	70 150	2,6
<b>RAZEM</b>	<b>295 431</b>	<b>100,0</b>	<b>1 877 473</b>	<b>100,0</b>	<b>1 544 670</b>	<b>100,0</b>	<b>1 860 452</b>	<b>100,0</b>	<b>2 185 710</b>	<b>100,0</b>	<b>2 721 429</b>	<b>100,0</b>

Osobowy ruch graniczny w latach 1980, 1990-1994, wg kierunków ruchu

Granica z:	1980		1990		1991		1992		1993		1994	
	ogółem	%	ogółem	%	ogółem	%	ogółem	%	ogółem	%	ogółem	%
ROSJA	5072	0,01	82932	0,10	232779	0,20	910760	0,58	1124808	0,61	1876976	0,86
LITWA	4575	0,01	995544	1,18	1643504	1,39	2203762	1,40	3548930	1,91	2760789	1,27
BIALORUSIA	1714992	4,47	5567211	6,61	7657198	6,48	8918423	5,06	8926227	4,81	9833838	4,53
UKRAINA	998556	2,60	4272310	5,07	7358088	6,23	6357812	4,04	5563168	3,00	6822361	3,05
SLOWACJA	2763904	7,21	6225679	7,39	8556113	7,24	10733594	6,82	8055846	4,34	9306847	4,29
CZECHAMI	8180763	21,34	16716760	19,84	25217285	21,35	37980233	24,12	33909521	18,27	46790700	21,55
NIEMCAMI*	15787943	41,18	42364574	50,28	60585830	51,30	84047692	53,38	112625964	60,70	134202856	61,81
granica morska	431247	1,12	703916	0,84	741739	0,63	937577	0,60	808097	0,44	991216	0,46
granica powietrzna	1572364	4,10	2378854	2,82	1927818	1,63	1973974	1,25	2111332	1,14	2304518	1,06
r. pozapaszportowy	6877451	17,94	4942524	5,87	4187060	3,55	3373800	2,14	2552315	1,38	2428041	1,12
<b>POLSKA RAZEM</b>	<b>38336867</b>	<b>100,00</b>	<b>84250304</b>	<b>100,00</b>	<b>118107414</b>	<b>100,00</b>	<b>157437627</b>	<b>100,00</b>	<b>185551514</b>	<b>100,00</b>	<b>217118142</b>	<b>100,00</b>

\* w 1993 i 1994 razem z małym ruchem granicznym

Zmiany, które zaszły na mapie politycznej Europy na początku lat 90-tych, znalazły swe odbicie w sytuacji na granicach. Powołana ustawą z października 1990 roku Straż Graniczna – nim do końca doprowadziła budowę swych struktur i wypracowała odpowiednio skuteczne metody działania – stanęła wobec niespotykanych przez wcześniejsze formacje graniczne zagrożeń. Od początku przyszło nam się mierzyć z nieublaganie rosnącą przestępczością graniczną i to przestępczością przejawiającą się w swej najniebezpieczniejszej formie – bo dysponującą dobrą organizacją i międzynarodowymi powiązaniem. Granice polskie zaczęła szturmować fala nielegalnej



Dzisiaj jesteśmy w sytuacji wręcz komfortowej w porównaniu do stanu sprzed prawie pięciu lat. Rozwinęliśmy skutecznie pracę operacyjną, nawiązaliśmy bardzo dobre kontakty ze służbami krajów sąsiednich, tworzymy wspólnie z Policją i UOP sprawny system bezpieczeństwa. Codzienne działania naszych służb mają swój konkretny wymiar w ilości udaremnionych prób nielegalnego przekroczenia granicy i wartości ujawnionego przemytu. Zbyt duży optymizm byłby jednakże bardzo niebezpieczny. Z naszych analiz, a do tej pory były one trafne, wynika, że wzrostowe tendencje dotyczące rozwoju zagrożeń na wschodniej granicy będą się nie tylko utrzymywały, ale i nasilały. Musimy być na to gotowi i dać sobie radę

# WSCHODNIA GRANICA

emigracji. Pojawił się masowy przemyt alkoholu i papierosów. Dotarły do nas szlaki przetrzutu narkotyków i materiałów stanowiących zagrożenie dla środowiska naturalnego.

Zdawaliśmy sobie sprawę, że najtrudniejszą sytuację będziemy mieli na wschodnich rubieżach. Po swoich poprzednikach odziedziczyliśmy tam bowiem bardzo słabą infrastrukturę ochrony granicy. Na odcinkach gdzie nasi sąsiedzi posiadali 3-4 strażnic, my mieliśmy jedną. Kilkudziesięciokilometrowe odcinki chronione były przez kilkunastoosobowe załogi strażnic. Przerastała łączność i sprzęt transportowy nie dawały możliwości szybkiego, a co za tym idzie – skutecznego działania. Tymczasem statystyki nieublaganie wskazywały, że przestępczość narasta...

Na granicę wschodnią zwróciły się oczy polityków i dziennikarzy. Problemy związane z ochroną tej granicy niepokoiły nie tylko mieszkańców pogranicza. Odezwały się nawet głosy proponujące użycia wojska, odwołujące się do przykładu Korpusu Ochrony Pogranicza – co zresztą nie mogło być szczęśliwym rozwiązaniem, bo usytuowanie tam akurat jednostek

wojskowych miałyby po pierwsze jednoznaczny wydzźwięk na arenie międzynarodowej, po drugie zaś – sięgnięcie do wzorców sprzed 70 lat byłoby pewnym brakiem wycucia sytuacji politycznej i ekonomicznej.

Przed wszystkim chodziło jednak o sposób działania. Wiedzieliśmy, że skuteczne mogą być tylko policyjne formy pracy. Samo patrolowanie granicy stało się metodą dalece niewystarczającą, bez działań operacyjnych, pozwalających na głębokie rozpracowywanie grup przestępczych pojawiających się na granicy.

Nie czekaliśmy na rozwój wydarzeń. Opracowany został długofalowy plan wzmocnienia ochrony tej granicy godzący możliwości finansowe z priorytetowym wymogiem zapewnienia bezpieczeństwa. Jednocześnie wprowadziliśmy odpowiednie korekty w strukturach organizacyjnych. Na wschód, co nie jest tajemnicą, kierowany był w pierwszej kolejności nowoczesny sprzęt, który trafił do Straży Granicznej. Największe środki inwestycyjne przeznaczone na rozbudowę sieci strażnic, przekazano też tutaj.

mimo szczupłości środków i dotkliwie odczuwalnych niedoborów kadrowych.

Można tworzyć różne scenariusze tego co będzie się działo za naszą wschodnią granicą, którzydy pójdą przemysłowe szlaki, jakie rozmiary przyberze nielegalna emigracja. Jedno wszakże nie ulega wątpliwości - wschodni i północno-wschodni odcinek granicy długo będzie wymagał od nas, od Straży Granicznej, bardzo szczególnej uwagi.

DYREKTOR ZARZĄDU OCHRONY GRANICY PAŃSTWOWEJ W KOMENDZIE GŁÓWNEJ STRAŻY GRANICZNEJ  
płk EUGENIUSZ ZUZIAK

*Kowalski*  
**MUZEUM**  
Polskich  
Formacji  
Granicznych  
irm. mjr. WŁADYSŁAWA RAGINISA

Stronę Graniczną: Pismo Komendy Głównej Straży Granicznej. Wydaje na zlecenie KGSG: ORBI-PRESS. ISSN 1234-3897.

Redakcja: Jarosław Żukowicz,

Redakcja graficzna: Ryszard Hrycyk,

Oprac. kartograficzne: Krzysztof Koper,

Zdjęcia: Marek Jarzębowski, Krzysztof Koper, Marek Krupa, Jarosław Żukowicz, archiwum.

Adres redakcji: 02-514 Warszawa, Al. Niepodległości 100.



Płk STANISŁAW MIKA



■ Warmińsko-Mazurski Oddział Straży Granicznej w Kętrzynie powstał wraz z utworzeniem Straży Granicznej w 1991 roku. Ochronia lądowy odcinek granicy państwowej z Obwodem Kaliningradzkim Federacji Rosyjskiej.

Podstawowy rodzaj przestępczości na tym odcinku to przemyt. Asortyment typowy dla wschodniej granicy – alkohol i papierosy. Nielegalną emigracją zagrożone są głównie przejścia graniczne, na „zielonej granicy” tego typu przestępczość występuje sporadycznie.

Mjr LESZEK CZECH



■ Podlaski Oddział Straży Granicznej realizuje zadania służbowe w ochronie granicy państwowej na obszarze województwa białostockiego oraz części suwalskiego mając za sąsiadów Republikę Litwy i Białoruś.

Ochroniana przez nas granica przebiega w większości łądem przecinając duże kompleksy leśne, w tym Puszcze Augustowską i Białowieską. Na niektórych odcinkach linia granicy biegnie wzdłuż rzek, kanałów i jezior.

Takie ukształtowanie terenu z jednej strony stanowi naturalną ochronę granicy państwowej, z drugiej zaś sprzyja działal-

Płk JÓZEF BIEDRÓN



■ Stanowisko komendanta Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej w Chełmie objąłem w marcu 1991 r. Zadaniem pierwszoplanowym była wówczas konieczność zbudowania od podstaw struktur i wyposażenia tego oddziału, któremu powierzono do ochrony odcinek granicy państwowej, obejmujący część granicy polsko-białoruskiej i część polsko-ukraińskiej. Tymczasem spociska z byłym ZSRR nie była już tą samą spokojną granicą. Wraz ze zmianami politycznymi, które przyniosły wzrost ruchu granicznego pojawił się niespotykany wzrost przestępczości. Zaakcentowały się zdecydowanie takie zjawiska jak nielegalna migracja, przemyt towarów w tym narkotyków i broni, próby wy-

Muszę podkreślić dobrą współpracę z Wojskami Pogranicznymi Federacji Rosyjskiej, dzięki której między innymi nie notujemy masowego napływu nielegalnych emigrantów.

Warto też powiedzieć, że oddział radzi sobie dobrze z kontrolą i organizacją ruchu granicznego, a to przecież dla nas stonkowaną nową dziedziną bo międzynarodowe przejścia graniczne istnieją na naszym terenie od niedawna.

ności grup przemytniczych specjalizujących się w organizacji przetrzutu nielegalnych emigrantów. Najbardziej zagrożony jest odcinek polsko-litewski.

Na przestrzeni ostatnich lat zarysowały się trzy główne kierunki przestępczości granicznej. Są to: zorganizowany przetrzut grup afro-azjatyckich przez „zieloną granicę”, nielegalne przeloty środków latających przez granicę z Republiką Litwy oraz wywóz z RP przez przejścia drogowe kradzionych samochodów i wwoz do polski obszar celny dużych ilości papierosów i alkoholu bez wymaganych znaków akcyzy.

wozu za granicę samochodów pochodzących z kradzieży, fałszerstwa dokumentów. Skuteczne zwalczanie tej przestępczości było dla nas potężnym wyzwaniem, któremu – uważam – sprościliśmy.

Ponad 4-letni okres funkcjonowania oddziału zaowocował także przeobrażeniami w dziedzinie wyposażenia w sprzęt transportowy, łączności, specjalistyczny.

Uruchomiono nowe gpk dostosowując się do rosnącego natężenia ruchu granicznego i strażnicze – uszczelniając tym samym kilkudziesięciokilometrowe wcześniej ochraniane odcinki.

Dużo zrobiliśmy, ale i wielu zadaniami musimy jeszcze sprośc w zakresie metod i form działania.

Płk HENRYK CZAJKOWSKI



■ Bieszczadzki Oddział Straży Granicznej ochrania odcinek granicy państwowej z Ukrainą i Słowacją.

Specyfiką ochranianego odcinka jest bardzo różnicowany teren od nizinnego po górzysty, bardzo zalesiony i trudno dostępny, ze słabo rozwiniętą siecią dróg.

Przestępczość graniczna szczególnie koncentruje się na odcinku wschodnim i przejściach granicznych w Medyce oraz Barwinku (około 90% przestępczości granicznej).

Do najczęściej przemycanych towarów należą samochody, alkohol, papierosy, zdarzają się także

próby przemytu dzieł sztuki, broni i narkotyków. Dominującą grupą przestępczą są obywatele: Ukrainy, Mołdowy, Rumunii i Armenii.

Obecnie koncentrujemy się na zwalczaniu przemytu i zabezpieczeniu kraju przed wwozem substancji stanowiących zagrożenie ekologiczne, a także przeciwdziałaniu nielegalnej emigracji. Bardzo uciążliwe jest dokonywanie nielegalnych przekroczeń granicy przez turystów przyjeżdżających w Bieszczady. Nie ukrywam, że bardzo potrzebne są nowe strażnice na wschodnim odcinku i pełne uкомплекowanie etatowe strażnic oraz granicznych placówek kontrolnych.

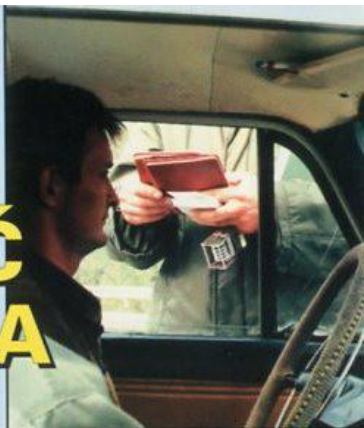
## MUZEUM Polskich Formacji Granicznych

im. mjr. WŁADYSŁAWA RAGINIS

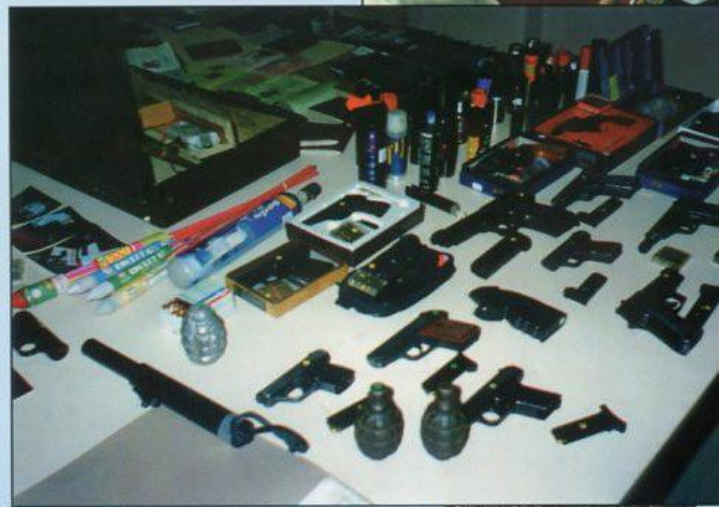


# UWAGA!

## PRZESTĘPCZOŚĆ ZORGANIZOWANA

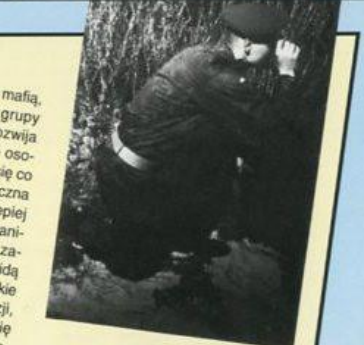


- W Bartoszych zlikwidowana zostaje nielegalna rozlewnia przemycanego alkoholu. Procadem tym trudniło się 3 Rosjan i 2 Polaków.
- Warmińsko-Mazurski OSG ujawnia grupę przestępczą zajmującą się przygotowaniem do przetrzutu kradzionych aut. Ustaleni zostają zajmujący się tym ludzie, warsztaty i miejsce tłoczenia fałszywych tablic rejestracyjnych.
- Służba strażnicy Szypiszki zatrzymuje 9 obywateli Sri Lanki. Przez granicę przeprowadził ich Litwin. Dwaj jego rodacy, którzy legalnie przekroczyli granicę mieli przerzucić uchodźców swoimi samochodami w głąb Polski.
- Kuźnica Białostocka – czterech Nigerijczyków usiłują wjechać do Polski na podstawie sfałszowanych wiz. Czterech Irakijczyków legitymujących się podobnie podrobionymi dokumentami pilotów obywateli Szwecji.
- Terespol – zlikwidowany zostaje duży kanał przetrzutu ludzi zorganizowany przez grupę 8 Polaków. Zatrzymana zostaje pierwsza przetrzucana nim grupa 26 Azjatów.
- Nadbużański OSG zamyka sprawę związaną z przemytem kradzionych samochodów. Prokurator zatrzymuje 3 Polaków, 2 Rosjan i 2 Czechów. Odzyskano 375 kradzionych aut.
- Podlaski OSG ustala 49-osobową grupę osób – członków rosyjskojęzycznych band zajmujących się wymuszaniem haraczu od oczekujących na odprawę w przejściu granicznym Kuźnica Białostocka.
- Nadbużański OSG przecina kanał przetrzutowy Afgańczyków. Zatrzymanych zostaje 5 Afgańczyków, Libańczyk i bezpaństwowiec – organizatorzy kanału. Ustaleni zostają ich pomocnicy w Polsce i za granicą.
- Kontrolerzy z GPK Medyka zatrzymują 8 Turków. Falszywe wize w ich paszportach – jak zeznają uchodźcy – otrzymali w stambulskim biurze turystycznym.
- Bieszczadzki OSG rozbija kanał nielegalnej migracji wykorzystywany przez obywateli Wietnamu. Wpada 9 Wietnamczyków, którym pomagają dwaj mieszkańcy Warszawy. Zatrzymani zostaje główny organizator – Wietnamczyk i jego polscy pomocnicy.
- 23-osobowy gang z Przemyśla zajmujący się przemytem alkoholu i metali kolorowych zostaje rozbity przez funkcjonariuszy Bieszczadzkiego OSG.



Nie można ich jeszcze nazwać mafią, ale na pewno nie są to już grupy zwykłych bandziorów. Skoro rozwija się transgraniczny handel, ruch osobowy czy współpraca to nie ma się co dziwić, że pojawia się transgraniczna przestępczość. Przestępczość lepiej lub (na razie) gorzej, ale już zorganizowana. Skoro kanały przetrzutu zachynające się w Indiach czy Iraku idą przez Moskwę do Polski, skoro polskie paszporty fałszuje się gdzieś w Azji, a Azjaci którzy w Polsce znaleźli się po raz pierwszy, po wyjściu z podkopyka aby ruszyć dalej, skoro zamontowany w Kazachstanie mercedes jest następnego dnia kradziony w Paryżu, a haszysz z Afganistanu ląduje na polskiej bocznicy kolejowej – to nie ma co się ludzić, że wszystko jest dziełem przypadku.

Dzisiaj, kanał przetrzutu ludzi to może być kilku facetów, którzy się dogadali, przewoźnik, który się ustawiono nad zabezpieczającymi granicę urządzeniami. Tak może się zacząć.



Ale w tym kanale pracują już naganiane, kurierzy, przewodnicy, odbiorcy. Jeśli im się uda, jeżeli wejdą głębiej w przestępczy proceder, mogą jutro dojsć do wniosku, że bardziej opłaca się na przykład przetrzut narkotyku. A powiązania, kontakty, ludzie, cała organizacja – wszystko już jest. Jeśli pojawiające się dziś ponadgraniczne powiązania przestępcze, przestaną przecięte na początku, jeśli będą miały czas się umocnić – jutro będzie znacznie ciężiej je zlikwidować.



# NIELEGALNA EMIGRACJA

## Azjaci nadlatują

### Skok przez granicę

Wystarczy spojrzeć na mapę i wybrać kraje gdzie trwa wojna, gdzie tlą się konflikty narodowościowe czy społeczne, gdzie sytuacja ekonomiczna jest bardzo zła. W ten sposób bez pomyłki typujemy miejsca skąd rusza fala nielegalnej migracji. Tam działają werbownicy obiecujący raj w Europie Zachodniej. Chętni na początek muszą zapłacić parę tysięcy dolarów. Nieraz całe wioski lub rodziny składają się by wyekspediować jednego spośród siebie z nadzieją, że gdy mu się uda to im będzie łatwiej.

Główny punkt zborny to Moskwa. Tam też mieszczą się centra dyspozycyjne grup zajmujących się przetrzaniem emigrantów, tam wypożycza się ich w fałszywe dokumenty, instruuje o sposobach zachowania, podaje dalsze kontakty. Kolejny etap to podróż do któregoś z większych miast nad granicę z Polską. W Wilnie, Mariampolu, Brześciu czy Lwowie uchodźcy zbierani są w większe, często wielonarodowościowe grupy. Później, już z przewodnikiem, skok przez granicę. Coraz częściej się zdarza, że po polskiej stronie czekają kurierzy, których zadaniem jest przetrzymanie emigrantów dalej od granicy.

Gdyby porównać liczby bezwzględne – granica zachodnia przoduje w statystykach nielegalnej migracji. Niesłychana dynamika wzrostu ilości prób nielegalnego przekroczenia granicy wschodniej, przy jednoczesnym spadku tej tendencji na odcinku zachodnim, każe jednak uważnie spoglądać na wschód.

Nikt nie uwierzy, że konflikty nekające niektóre kraje Azji i Afryki nagle znikną. Nie ma więc co wierzyć, że zniknie płynąca stamtąd fala nielegalnej migracji. Wschodnia granica Polski będzie coraz bardziej narażona na jej natarcie.



18 sierpnia 1995 r. Tuż po godzinie ósmej jedna ze strażnic widzi lecący nisko samolot. Znow nielegalny przelot. Gdy dyżurny łączy się ze służbami wojsk lotniczych, w teren idzie informacja, która postawi na nogi zorganizowany przez Straż Graniczną naziemny system zapobiegania przetrzutowi nielegalnych emigrantów drogą powietrzną. Nim dojdzie godzina dziewiąta w pobliżu Cisowa (12 km na południe od Augustowa) funkcjonariusze SG zatrzymują 30 pasażerów tego samolotu. Wszyscy są obywatelami Afganistanu, w grupie znajduje się 11 dzieci. Wpadają także dwaj polscy przewodnicy, którzy mieli odebrać egzotycznych gości i przetrzymać ich nad Odrę.

Każdy sposób przetrzucenia przez granicę grupy nielegalnych emigrantów jest dobry dla organizatorów takich eskapad. Jeśli trudno sforsować dobrze strzeżoną granicę lądową, można spróbować drogą powietrzną. Interes ze wszech miar opłacalny. Według oceny Komendanta Głównego Policji Granicznej Litwy na przetrzucie jednej grupy jego organizatorzy zarabiają około 60 tys. dolarów. Tymczasem 1/3 statków powietrznych znajdujących się na Litwie nie posiada rejestracji i nikt praktycznie nie sprawuje nadzoru nad ich eksploatacją. A po byłych kombinatach rolnych pozostała wcale pokaźna flota małych AN-2, które potrafią lecieć na wysokości drzew i lądować na byle łące czy polanie leśnej. Gdy lecą tuż nad leśnym duktem – są praktycznie niewidoczne. Gdy lądują, nie wyłączając silników wyrzucają pasażerów i natychmiast startują.

W 1994 roku Straż Graniczna na polsko-litewskim odcinku granicy (i tylko tam) odnotowała 17 nielegalnych przelotów, w tym roku – 19.

Mimo, iż SG nie jest zobowiązana do ochrony przed naruszeniem polskiej przestrzeni powietrznej, a co za tym idzie – nie dysponuje stosownymi siłami i środkami technicznymi, udało się wspólnie z Policją stworzyć skuteczny system przeciwdziałania. Rozbudowana została sieć obserwacji i powiadamiania, wytypowano rejonry szczególnie zagrożone, ale przede wszystkim trzeba było postawić na czynności operacyjno-rozpoznawcze. Cóż, nie jest tajemnicą, że do przetrzutu przez granicę – zwłaszcza drogą powietrzną – potrzebni są organizatorom współpracownicy po polskiej stronie. Ich znalezienie i wyeliminowanie to więcej niż połowa sukcesu. I sukcesy się pojawiały, osłabiając, jak na razie, zapędy nielegalnych awiatorów. Po zatrzymaniu 9. 05. br. przez grupę manewrową Straży Granicznej 16 Afgańczyków, 10 Hindusów i Litwin, na następny przelot odważyli się dopiero latem. Zapewne to też nie była ostatnia próba, zapewne nie była to ostatnia zatrzymana grupa.

Ustawa z dnia 12.10.1990 r. o Straży Granicznej:

art.22.1. Ochronę granicy państwowej w przestrzeni powietrznej Rzeczypospolitej Polskiej wykonują Wojska Lotnicze i Obrony Powietrznej we współdziałaniu z innymi rodzajami Sił Zbrojnych podległymi Ministrowi Obrony Narodowej oraz Strażą Graniczną.

#### Większe grupy nielegalnych emigrantów zatrzymane na polsko-litewskiej granicy:

- 7 stycznia – 9 obywateli Sri Lanki
- 14 marca – 18 osób (10 Hindusów, 8 Sriłańczyków)
- 17 marca – 18 osób (17 Pakistańczyków i Afgańczyków)
- 25 marca – 28 osób (16 Hindusów, 6 Sriłańczyków, 4 Afgańczyków, 2 Pakistańczyków)
- 4 kwietnia – 37 Hindusów
- 13 kwietnia – 14 Pakistańczyków
- 2 maja – 21 osób (8 Hindusów, 8 Afgańczyków, 5 Irakijszczyków)
- 9 maja – 27 osób (16 Afgańczyków, 10 Hindusów, Litwin)
- 9 maja – 17 Hindusów
- 14 maja – 9 osób (4 Pakistańczyków, 2 Sriłańczyków, Hindus, Nepalczyk, Nigeryjczyk)
- 15 maja – 23 osoby (11 Sriłańczyków, 5 Pakistańczyków, 4 Afgańczyków, 2 Hindusów, Somalijszczyk)
- 29 maja – 49 osób (46 Afgańczyków, 2 Sriłańczyków, Hindus)

W ciągu 9 miesięcy 1995 roku zatrzymano 19 grup liczących od 10 do 49 osób, łącznie 414 ludzi.

### MUZEUM Polskich Formacji Granicznych

im. gen. Władysława Gajdysa





# Kradziony EXPORT

Proszę nie ujawniać ani mojego nazwiska ani nie robić zdjęć. Miejsce gdzie służę też pomiramy. No, powiedzmy – jedno z największych na wschodniej granicy przejść. Dlaczego tak? Cóż, prawie 130 zatrzymanych przy przekraczaniu granicy kradzionych samochodów to 130 ludzi, którzy nie mają powodu by mnie lubić. Zresztą moi koledzy na przejściu mają podobne wyniki. Wyjdzie, że się chwalię. A my nie ścigamy się o sukces. Przecież kiedy kończę zmianę i mam jeszcze samochód do wyjaśnienia, przekazuję go koledze.

Luksusowy mercedes znika z parkingu gdzieś we Francji, Niemczech, Holandii. Złodziej przekazuje go w ręce speców od lewych dokumentów, przebitych numerów i... innych numerów popularnych w tym fachu. A później w drogę. Im dalej od Odry, im bliżej Kaukazu, tym bardziej cena auta idzie w górę. Odbiorców, z reguły bossów przestępczego świata wschodnich mafii, stać na takie zakupy. Ba, stać ich na fanaberie zamówienia sobie kradzionego wozu nie tylko określonej marki, rocznika i koloru ale też koloru tapicerki.

Z tego proceduru żyją, i to nieźle, całe międzynarodowe szajki złodziejsko-przemysłnicze.

I byłoby to doprawdy piękne życie, gdyby nikt nie psuł im szyków na granicach.

Samochód to w myśl granicznych przepisów towar. Kontrolą transgranicznego obrotu towarowego zajmują się służby celne. Tak się jednak złożyło, że wylapywanie kradzionych aut szmuglowanych przez granicę stało się niejako specjalnością Straży Granicznej. Cóż, trudno żądać aby kontroler SG, gdy podczas rutynowych czynności związanych z odprawą graniczną widzi, że coś mu z autem nie gra, przymykał na to oko. Zresztą liczby mówią same: w 1994 roku Straż Graniczna zatrzymała 2243 kradzione samochody, w ciągu 3 kwartałów 1995 – 2408, z czego na granicy wschodniej – 1725.



To może być jego sukces ale ostatecznie liczy się fakt, że nie puściliśmy lewego auta za granicę.

Jakie wozy zatrzymywaliśmy? Najróżniejszych marek. Bardzo drogie limuzyny i starawe łady przeznaczone dla biedniejszych odbiorców. Generalnie jednak są to najwyżej 2-3 letnie auta dobrych firm. Ostatnio panuje moda na samochody terenowe. Tak, tu też obowiązują mody...

Prowadzą te auta wynajęci ludzie, zwykle plotki przerzucające tylko wóz przez granicę – Polacy, Ukraińcy, Rosjanie ale też



Włosi, Bułgarzy, Czesi. Metody? – Dużo i różne. Od prymitywnych z przykręcaniem innych tablic czy ordynarnym przebitciem numerów auta, po doskonale podrobki dokumentów i wymianę całych fragmentów konstrukcji umożliwiających identyfikację. Tu trzeba mieć dobrego nosa i dużo doświadczenia. To może być coś w zachowaniu podróźnego, albo lekko inny niż trzeba lakier, to może być jedna litera w dokumencie albo zadrapanie metalu.

Gdybyśmy jeszcze mieli najnowsze urządzenia, no powiedzmy te do badania lakieru...

Nagrody? – A czy ja to robię dla nagród? Chociaż każda zachęta pomaga w pracy. Tylko szkoda, że my tu łapiemy te samochody, a one potem gniją na parkingach szybko upodabniając się do złomu. Dlaczego Straż nie ma z tego żadnego pożytku, dlaczego nie można zorganizować licytacji. Wiem, że są przepisy, ale ktoś chyba może je zmienić tak by były sensowne.

Nie, nie mam samochodu. Jeżdżę pożyczonym fiatem.

# BOMBA w przejściach

Bomba z opóźnionym zapłonem. Nie żaden ładunek wybuchowy podłożony przez szalerica czy ponurego żartownisia. Bomba ekologiczna! To może być każdy źle zabezpieczony transport powszechnie używanych chemikaliów, to mogą być produkty przetworzone, zakazane w naszym obrocie handlowym, to mogą być substancje promieniotwórcze. Wpuszczenie takiego transportu do kraju może trudnymi do przewidzenia tragicznymi skutkami. I nie chodzi tu tylko o przemyt materiałów rozszczepialnych. Tak samo może być groźny wyciek z cystern wiozących chlor lub paliwa.



Wojewódzko pojawiły się tam stacjonarne bramki radiometryczne, wychytujące materiały promieniotwórcze. W rezultacie powstał jednolity, stałe pracujący system ochronny. Dane uzyskiwane od służb granicznych innych krajów, które wykazują, iż międzynarodowe odprawy przemytu substancji promieniotwórczych starrannie omijają polską granicę, świadczą, iż jest to system skuteczny.

Pierwszą barierą w systemie ekologicznej ochrony kraju są przejścia graniczne. Aby bariera ta była skuteczna, musiały zostać spełnione dwa podstawowe warunki – odpowiednio przygotowani ludzie i stosowny sprzęt. Dziś na każdym przejściu pracuje grupa kontrolerów SG wyszkolonych dzięki współpracy z Państwową Inspekcją Ochrony Środowiska i Państwową Agencją Atomistyki. Staraniem wo-

jeżdżąc do nas cysterny przewożące materiały chemiczne. Ich stan techniczny jest często daleki od obowiązujących w międzynarodowym ruchu towarowym standardów. Nie mają legalizacyjnych badań technicznych, zabezpieczeń i oznakowań. Kierowcy są zdziwieni gdy proszą ich o okazanie dokumentów świadczących o dopuszczeniu do prowadzenia pojazdów z materiałami niebezpiecznymi.

# WEŹ 1000000\$

Listopadowa noc. Przejście graniczne Ogrodniki. To była zwykła służba – opowie później kapral SG. Do 3 nad ranem nic się nie działo. W pewnej chwili jeden z czekających na odprawę fitosanitarną TIR-ów objechał kolejkę i stanął przy stanowisku, na którym sprawdzane są karty z adnotacją o odprawach celnych. Numery samochodu tam wpisane nie zgadzały się z tymi, które widniały na tablicach rejestracyjnych. Dalsza akcja trwała kilkanaście sekund – odebranie kierowcy kluczyków, żądanie okazania paszportu. Nie mam – tłumaczył zatrzymany – puść mnie, za pół godziny będziesz miał 100 tys. dolarów. Nikt w nocy nie zobaczy.

Nawet nie chciałem tego słuchać. Zamknąłem go w samochodzie i powiadomilem o zajściu przelozonych – relacjonuje kapral.

W TIR-rze było 300 tys. kartonów papierosów HB i 27 tys. kartonów Westów, całość warta 10 mil. starych złotych. Między przemyczanym ładunkiem ukrywał się Litwin chcący nielegalnie przekroczyć granicę.

Funkcjonariusz SG otrzymał nagrodę pieniężną (50 mln starych zł od Ministra Spraw Wewnętrznych i 10 mln od Komendanta Głównego SG).

Ze względów bezpieczeństwa jego nazwisko nie mogło zostać ujawnione, a on sam przeniesiony został do innej placówki SG.



Liczba interwencji podejmowanych przez Straż Graniczną w ramach ekologicznej ochrony kraju rosła wraz ze wzrostem ruchu granicznego. Na granicy z Ukrainą w 1994 roku odnotowano 604 interwencje; do 31 sierpnia 1995 roku było ich już 851. Na granicy z Białorusią w ciągu 9 miesięcy tego roku interwencja była konieczna w ponad 3.000 przypadkach.



MUZEUM  
Polskich  
Formacji  
Granicznych

mgr. WŁADYSŁAWA RAGIN







24 sierpnia 1995 r. godz. 7.00. Dyżurny operacyjny strażnicy Rutka-Tartak otrzymuje sygnał, że w miejscowości Smolnica pojawiło się dwóch Azjatów. Najprawdopodobniej w pobliskim lesie ukrywa się większa grupa. Podjęte natychmiast działania graniczne mają na celu zatrzymanie grupy nielegalnych emigrantów i jednocześnie sprawdzenie czy jest to jedyna grupa, która usiłuje nielegalnie sforsować tego dnia granicę.

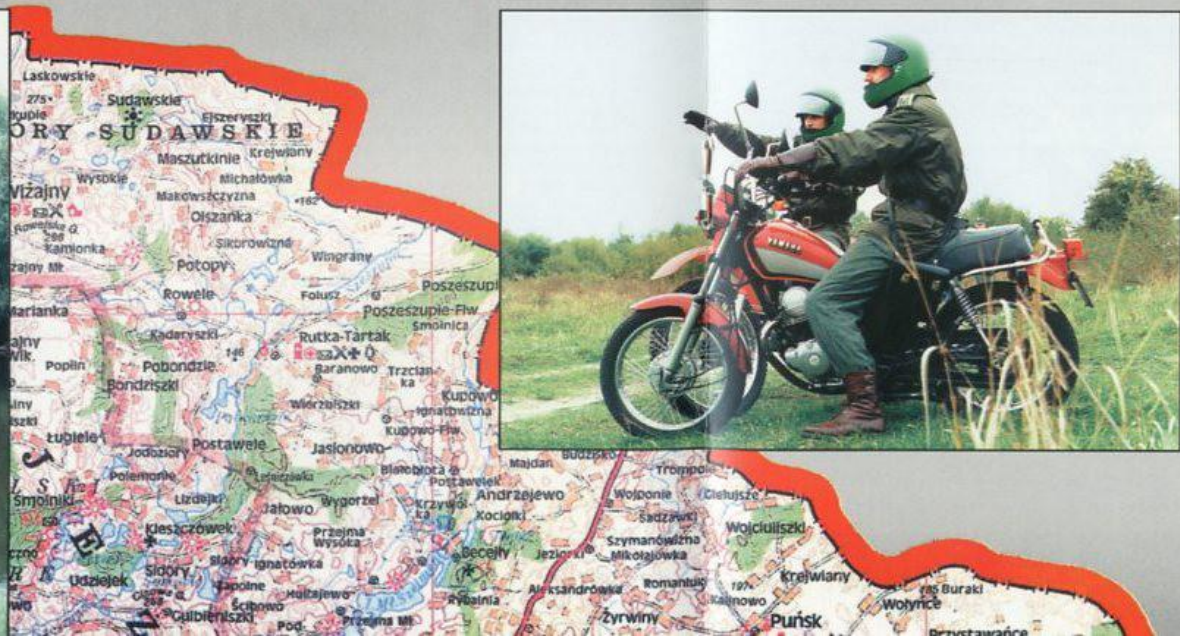
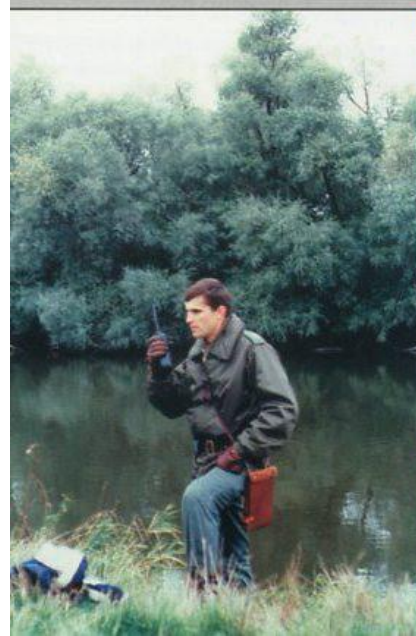
O godz. 8.40 funkcjonariusze patrolu SG zatrzymują dwóch Azjatów. Zaledwie pięć minut później w pobliskim zagajniku zostaje otoczona i zatrzymana 23-osobowa grupa oczekująca na powrót dwóch wcześniej zatrzymanych mężczyzn.

Z prowadzonych na gorąco wyjaśnień i ustaleń wynika, że właśnie ci dwaj pełnili rolę przewodników. Od organizatorów przerzutu otrzymali dokładne instrukcje, w myśl których zaraz po przekroczeniu granicy udali się dokładnie opisaną trasą do domu jednego z mieszkańców Smolnicy. Tam telefonicznie nawiązali kontakt z nieznaną osobą, która poleciła im czekać w ukryciu wraz z resztą grupy do godziny 10.00. O tej porze mieli pojawić się polscy „odbiorcy”, których zadaniem było przerwienie Azjatów samochodami aż pod granicę zachodnią.

Kolejny telefon, który odezwał się w mieszkaniu będącym punktem kontaktowym odebrali już funkcjonariusze Straży Granicznej. Przechwycono wiadomość od organizatorów: grupa ma być przeprowadzona w inne miejsce, gdzie będą czekały samochody. Dalsze działania prowadzone siłami strażnicy Rutka-Tartak doprowadziły o godz. 12.35 do ujęcia jeszcze 5 osób, które podążały tym samym kanałem przerzutowym.



# ALARM GRANICZNY





# Wspólne sprawy



Wojewoda Suwalski  
**CEZARY CIEŚLUKOWSKI**

Korzyści płynące z przygranicznego położenia województwa są oczywiste. To po prostu szansa rozwoju ekonomicznego i likwidacji bezrobocia. Porozumienia gospodarcze, które zawarliśmy z obwodem kaliningradzkim, obwodem mariampolskim i województwem alyetuskim musiałyby pozostać martwą literą gdybyśmy nie postawili na rozbudowę infrastruktury przeznaczoną dla ruchu granicznego.

Taką inwestycją jest przejście graniczne w Budzisku – obecnie największy i najno-

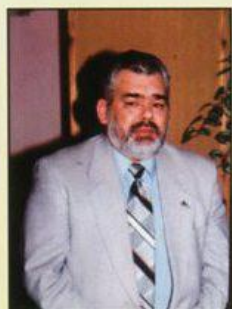
wocześniejszy terminal na wschodniej granicy, wyposażony w 19 pasów odpraw, budynki kontrolne i główne dla Straży Granicznej, celników, służb weterynaryjnych i fitosanitarnych, budynek usługowy dla spedytorów, ubezpieczycieli, gastronomów, a także oczyszczalnię ścieków, parkingi i sanitariaty, które spełniają wszelkie europejskie standardy.

Budowa infrastruktury pochłonęła około 27 mln n. zł, z czego 3,6 mln uzyskaliśmy

ze środków pomocowych PHARE.

W tej chwili myślimy o budowie dużego przejścia na granicy z Białorusią.

Jako gospodarz przejść granicznych Suwalszczyzny pamiętam o Straży Granicznej wykonującej tam bardzo istotne dla bezpieczeństwa państwa zadania. Stworzenie jej funkcjonariuszom dobrych warunków pracy w przejściu jest dla mnie sprawą oczywistą.



Komendant Wojewódzki Policji w Białymstoku  
**insp. TADEUSZ SERWATKO**

Ponad dziesięciokrotny wzrost przestępczości cudzoziemców w okresie 1992–1994 r. (z 25 do 273) spowodował, iż podjęta została szeroka współpraca między białostocką Policją a funkcjonariuszami Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej. Już w kwietniu 1992 r. widząc narastające zagrożenie podpisaliśmy wspólnie z Komendantem Podlaskiego Oddziału plan współdziałania obu służb, precyzujący płaszczyzny współpracy, zasady na jakich będzie ona prowadzona oraz współdziałające ze sobą jednostki.

O tym, że problem jest istotny świadczy również fakt zorganizowania seminarium poświęconego przestępczości cudzoziemców we wrześniu 1994 r.

W seminarium tym, obok przedstawicieli Policji i Straży Granicznej, uczestniczyli pracownicy wymiaru sprawiedliwości z całego kraju, tj. z prokuratury, sądownictwa i arestów śledczych. Na spotkaniu tym z całą mocą podkreślano konieczność ścisłej współpracy tych instytucji w zwalczaniu przestępczości cudzoziemców.

Jednym z wymienionych efektów dobrej współpracy między funkcjonariuszami

Straży Granicznej a policjantami jest wszczęcie 290 postępowań przygotowawczych na podstawie przepisów Ustawy o oznaczaniu wyrobów znakami skarbowymi akcyzy, z których połowa została wszczęta na bazie materiałów uzyskanych w wyniku współpracy.

Województwo białostockie pod względem ilości ujawnionych przestępstw tego typu lokuje się na drugim miejscu w kraju, tuż po województwie suwalskim.

Mam nadzieję, że nasza współpraca będzie nadal równie owocna, czego sobie i wszystkim funkcjonariuszom życzę.



- Współpracując z Wydziałem do Walki z Przestępczością Zorganizowaną KWP w Lublinie funkcjonariusze Nadbużańskiego OSG zatrzymują 3 Ukraińców podejrzanych o zamach terrorystyczny, w którym zginęło 2 Polaków i Ukrainiec.

- GPK Medyka zatrzymuje Polaka poszukiwanego przez UOP w związku z handlem narkotykami.

- SG wspólnie z Policją zatrzymuje 51 osób (46 Afgańczyków, 2 Sriłańczyków, Hindusa i 2 Polaków przewożących nielegalną „wycieczkę” od granicy).

- Akcja prowadzona przez funkcjonariuszy Podlaskiego Oddziału SG i policjantów doprowadza do zatrzymania grupy 13 Hindusów, 24 Pakistańczyków i Sriłańczyka, którzy właśnie opuszczali kryjówkę w ciężarówce mercedesie by przesiąść się do autokaru.

Rozpad ZSRR sprawił, że na wschodzie pojawili się nowi sąsiedzi. Stary system prawny obowiązujący na granicy trzeba było zatem dostosować do nowych warunków. Przed stroną polską stało pilne i trudne zadanie wynegocjowania wielu umów i porozumień związanych z ochroną granicy i kontrolą ruchu granicznego. Były wśród nich umowy między państwowe i między państwowe dotyczące stosunków prawnych na granicy, współpracy i pomocy w sprawach granicznych, przejść granicznych, zasad kontroli ruchu granicznego i porozumienia resortowe. Kształt tych umów był opracowany przez ekspertów Straży Granicznej, będących głównymi negocjatorami lub pracującymi w międzyresortowych zespołach.

## SĄSIEDZI



- Współpraca ze służbami granicznymi państw sąsiednich to nie tylko bieżące służbowe kontakty między załogami strażnic czy kontrolerami w przejściach granicznych. To też, konieczna wobec rosnącej przestępczości transgranicznej, wymiana informacji operacyjnych, to planowanie długofalowych przedsięwzięć, to dzienne wspólne walki z przestępczością nielegalnej migra-

- Dowództwo kaliningradzkiej Grupy Wojsk Pogranicznych informuje o zatrzymaniu osób posługujących się sfałszowanymi holenderskimi paszportami. Dokumenty są sfałszowane w Turcji, Gruzji, Uzbekistanie i Moskwie. W pociągu Kaliningrad – Gdynia na przejściu granicznym w Braniewie kontrolerzy SG zatrzymują 8 Irაკijczyków ze sfałszowanymi holenderskimi paszportami.

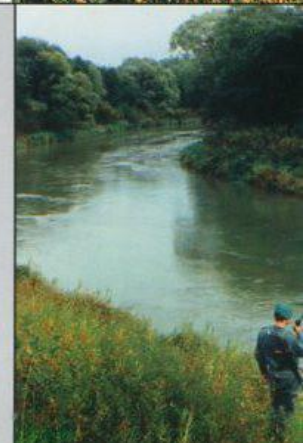
- Strażnica Janów Podlaski zatrzymuje Polaka i Turka. Są to organizatorzy przerzutu, którzy oczekiwali na 52 osobową grupę Azjatów zatrzymanych na podejściu do granicy przez służby białoruskie.

- Ukraińscy pogranicznicy wpadają na trop grupy Irაკijczyków organizującej przerzut osób przez Polskę do Austrii. Grupę, która przekracza granicę, korzystając z podkopu, zatrzymuje strażnica Lubaczów.

- Strażnica Rutka-Tartak po informacji strony litewskiej zatrzymuje jednego dnia dwie duże grupy Azjatów: 23- i 20- osobową.

MUZEUUM  
Polskich  
Formacji  
Granicznych

im. mjr. WŁADYSŁAWA RAGINISA





# Co słychać?



## W ŁĄCZNOŚCI

Dziś, gdy najnowszej generacji radiostacje Motorola spowszedniały na tyle, że trudno sobie wyobrazić, iż mogłoby ich nie być, mało kto pamięta czasy sprzed niespełna pięciu lat, gdy łączność Straży Granicznej opierała się o krajowy sprzęt UKF, wyjątkowo zresztą zawodny i 20 – 30 letnie centra radiowe KF.

**P**rzyjęty po Wojskach Ochrony Pogranicza system łączności zorganizowany był pod kątem zadań wojskowych i bazował na muzealnym wręcz sprzęcie – bo jak inaczej nazwać mechaniczne centrale typu „Stowger” będące konstrukcją z lat trzydziestych a produkowane do 1978 roku. Powstająca Straż Graniczna mogła się poszczycić... jednym faxem zainstalowanym w Komendzie Głównej. Połączenia telekomunikacyjne pomiędzy dwoma sąsiednimi jednostkami na granicy odbywały się przez centralę w Warszawie. Cała zaś informatyka sprowadzała się do szczytkowych, nie połączonych systemów (a i to chyba za duże słowo) w niektórych przejściach granicznych.

Przełom 1992 i 1993 roku stał się przełomem w szeroko pojętej dziedzinie łączności SG. Dwa przyjęte wówczas kierunki działań, które uzyskały absolutny priorytet – a więc uszczelnienie granicy wschodniej oraz stworzenie nowoczesnych systemów łączności – dały w szybkim czasie wymiernie i natychmiast odczuwalne efekty.

Oddziały na granicy wschodniej otrzymały w pierwszej kolejności nowoczesne centrale cyfrowe. Dzięki realizacji kontraktu z Motorola, który zaowocował kilkoma tysiącami radiotelefonów, przestało straszyc widmo mogącego nastąpić w każdej chwili paraliżu podstawowego systemu łączności w strefie nadgranicznej. Urządzenia telegraficzne pojawiły się nie tylko w komendach oddziałów czy granicznych placówkach kontrolnych, ale i w strażnicach. Przejścia otrzymały serwery komputerowe firmy DELL.

W najbliższych planach jest zakup nowoczesnego sprzętu radiowego KF. To będzie rewolucyjna wręcz zmiana możliwości wykorzystania sieci radiowych. Realizowane wspólnie z Policją przedsięwzięcie umożliwi przede wszystkim szybkie przekazywanie wszelkich rodzajów informacji (tekst, głos, obraz), automatyczne dobieranie drogi przesyłania (radio, telegraf, telefon), z jednoczesnym wykorzystaniem sieci do transmisji komputerowej.

Dla fachowców trzeba by być może dorzucić tu trochę szczegółów, dla laików potrzebny byłby szerszy opis. Spróbujmy jednak zakończyć tę informację stwierdzeniem, że bez nowoczesnej łączności dzisiaj niewiele można zwojować, zwłaszcza w sytuacji gdy zorganizowane grupy przestępcze mają środki na doskonale wręcz wyposażenie. Stwierdzenie nie jest odkrywcze, ale o tym jak bardzo prawdziwe wiedzą dobrze ci funkcjonariusze SG, którzy idąc w patrolu nad Bugiem, przeczesując bieszczadzkie bezdroża, czekając w zasadzce pod Sejnamy czy Rutką-Tartak mają pewność, iż nie są sami bo przychepiony do pasa radiotelefon zapewnia im stały kontakt ze strażnicą.



**MUZEUM**  
Polskich  
Formacji  
Granicznych

im. mjr. WŁADYSŁAWA RAGINISA

To co Straż Graniczna odziedzyczyła po WOP-ie na wschodniej granicy pozwalało... w zasadzie tylko zalać ręce. Sieć strażnic kilka razy rzadsza niż na zachodzie, w niektórych rejonach strażnice ochraniające do 100 kilometrów granicy, sprzęt transportu częściej tkwiący w warsztatach niż używany, archaiczne motocykle WSK i cały balast zupełnie zbędny formacji policyjnej sprzęt typowo wojskowego.



## INWESTUJEMY

**S**tworzenie skutecznego systemu ochrony tej granicy wymagało pieniędzy oraz... kolejnych pieniędzy. Nie dość, że należało skutecznie konstruować zapórę przeciw narastającej stale przestępczości, to jeszcze trzeba było w bardzo krótkim czasie nadrobić kilkudziesięcioletnie zaległości.

Nikt nie zakładał, że sytuacja da się udrowić od ręki. Plan, który powstał rozłożony był na dłuższy okres. Określono główne kierunki – rozbudowę systemu strażnic i stworzenie dobrego zaplecza sprzętowego. Wytypowano na podstawie rozpoznania sytuacji rejonu najbardziej zagrożone, tam lokując pierwsze inwestycje. Szukano tańszych rozwiązań adaptując na strażnice istniejące już budynki, zamiast stawiania nowych.

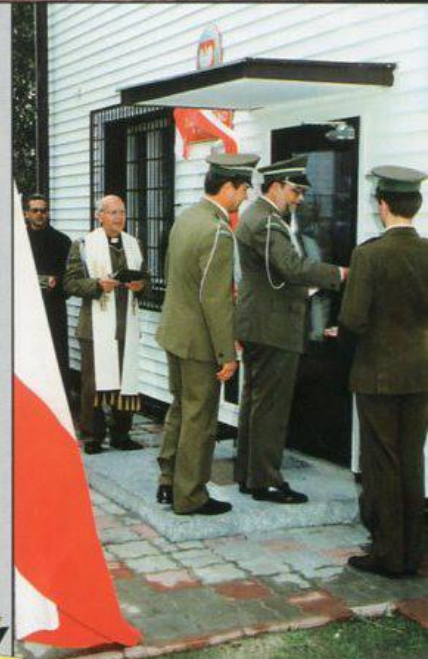
Dziś z granicy zniknęły już paliwożerne UAZ-y i archaiczne motocykle WSK, ich miejsce zajęły terenowe Land-Rovery, szybkie Hondy, osobowo-terenowe Volkswageny, skutery śnieżne Scandic (w 1993 i 1994 roku skierowano na wschodni odcinek 413 nowych pojazdów). Pojawiły się nie widziane tam nigdy wcześniej noktowizory. Funkcjonariusze zostali wyposażeni w kaski i kamizelki kuloodporne. Uruchomione nowe strażnice spowodowały, że skróciły się średnio o połowę długości ochraniających odcinków. Wkrótce nad najbardziej zagrożoną nielegalną emigracją, granicą z Litwą rozpoczną loty patrolowe śmigłowce w barwach SG.

Posiadane środki wykorzystano co do grosza. Dobrze, że znalazły się dodatkowe źródła zasilania z funduszy BBN, czy środków pomocy niemieckiej.

To, że ochrona granicy wschodniej wymaga jeszcze wielu inwestycji jest oczywiste. Niestety, gdy spojrzeć na budżet Straży Granicznej, widać również oczywiście, że pieniędzy brakuje. Można liczyć na pomoc z funduszy PHARE, ale nie jest wesoło, gdy tylko 2% swego budżetu SG może przeznaczyć na inwestycje w budownictwie.



**W 1993 roku Straż Graniczna otrzymała z BBN 45.000.000.000 zł a w latach 1993 – 1995 z pomocy niemieckiej 646.866.700.000 st. zł. Te dodatkowe środki pozabudżetowe kierowane w pierwszej kolejności na zabezpieczenie granicy wschodniej.**



*Uroczyste otwarcie przez Komendanta Głównego SG płk dr Jana Wojcieszczuka nowej strażnicy w Horycu.*

*Strażnica SG w Zberezu.*





— W 1990 roku zaczęło się mówić o powstaniu przejścia granicznego tu u nas w Dorohusku. Nie powiem by perspektywa związanych z tym nowych szans dla gminy nie była kusząca. W lipcu 1990 roku przystąpiliśmy do aktualizacji planów przestrzennego zagospodarowania gminy, tak by od razu przewidzieć tereny pod infrastrukturę nowego przejścia. Najpierw było tu czynne w ciągu dnia przejście dla Polaków i Ukraińców. W sumie trochę poszerzona droga i obskurny budynek. Ale idący tamtędy ruch graniczny wskazywał, że to mało. Cała gmina była za rozbudową przejścia. Kiedy latem 1991 roku nasze plany zyskały finansowe wsparcie wojewody – inwestycja ruszyła ostro do przodu.



Wójt gminy Dorohusk  
ZBIGNIEW GOLDA

## WYGRANA GMINY

**D**orohusk to gmina uznawana za rolniczą. Ale w rzeczywistości to gmina dwuzawodowców. Gospodarze pracowali w chełmskich firmach, rodziny uprawiały małe gospodarstwa. Kiedy okoliczny przemysł padł, gminie zajął bezrobocie. Przejście stało się jedyną szansą. Sama rozbudowa dała zatrudnienie kilkudziesięciu osobom. Na naszym terenie pojawiły się skuszone bliskością przejścia prężne firmy prywatne, żyjące z handlu z Ukrainą i produkcji przewidzianej dla potrzeb rynku wschodniego. Rozwijają się usługi związane z obsługą ruchu granicznego – restauracje, motele, stacja paliw. Dobiliśmy się całodobowego przejścia otwartego dla obywateli całego świata. To wymaga dalszej rozbudowy dróg dojazdowych, szybkiej obwodnicy, parkingów, składów celnych. Reagujemy na te potrzeby bardzo szybko – wprowadzimy zmiany do planu zagospodarowania przewidując miejsca pod bocznicę kolejową, miejsca rekreacyjne, drogi. Zbudowaliśmy stację ujęcia wody i oczyszczalnię ścieków. Budujemy sieć wodno-kanalizacyjną obejmującą 8 miejscowości. Wiemy, że nie ściągniemy inwestorów, jeśli teren nie będzie przygotowany, a chodzi nam o to by przyszedł tu ludzie z pieniędzmi i tworzyli nowe miejsca pracy.



Do poprawy sytuacji na granicy muszą wnieść swój wkład władze lokalne. Infrastruktura przejść granicznych oraz system dróg dojazdowych do granicy mogą być zasilane z budżetów lokalnych, zwłaszcza tych województw, którym zależy na intensywnej współpracy transgranicznej. Baza turystyczno-usługowa włączona w infrastrukturę przejść granicznych może stać się dochodowym zajęciem dla mieszkańców przygranicza. Rozwój gospodarczy tych terenów może przyczynić się do obniżenia udziału ludności pogranicza w przestępstwach przemytniczych. Obecnie jest to niestety częste zjawisko na każdym z odcinków granicy państwowej. Ponadto wielu mieszkańców terenów nadgranicznych, zwłaszcza północno-wschodnich, objętych największym w Polsce bezrobociem, znalazłoby zatrudnienie przy zagospodarowywaniu granicy.

**MUZEUM**  
Polskich  
Formacji  
Granicznych  
im. mjr. WŁADYSŁAWA RAGINISA

# PASZPORT PROSZĘ



Gdy polskie granice zmieniały swój charakter z politycznego na ekonomiczny, idący za tą nową sytuacją dynamiczny wzrost ruchu granicznego osób i towarów sprawił, iż trzeba było przyjąć także nowe, niezbędne dla kształtowania europejskich standardów w dziedzinie kontroli tego ruchu kierunki działań. Poważnym problemem stało się to, że istniejąca (wówczas i dzisiaj) infrastruktura przejść granicznych nie jest dostosowana do wymogów transportowych, choć prace nad modernizacją, udrożnieniem i budową nowych przejść stale trwają.

**Z**agospodarowanie granicy państwowej musi być procesem zorganizowanym, wokół którego łączą się działania wszystkich odpowiedzialnych w tej dziedzinie instytucji. Jest to istotne zwłaszcza teraz, gdy Polska stoi przed wieloma problemami na drodze do członkostwa w Unii Europejskiej. Udział Straży Granicznej w zagospodarowaniu granicy państwowej niesie z sobą bezwzględny konieczność dostosowania infrastruktury granicznej do rosnącego ruchu granicznego, co oznacza potrzebę modernizacji większości już istniejących przejść granicznych i sukcesywne otwieranie nowych, celem cywilizowania warunków przekraczania granicy, a jednocześnie uszczelniania tych przejść, dla skutecznego zapewnienia ochrony interesów kraju.

Wschodniej. Nie tylko niewystarczająca ilość przejść granicznych oraz ich niedostateczna infrastruktura są przyczyną zaburzeń w płynności ruchu granicznego. Generalnej poprawy wymaga również infrastruktura dróg po obu stronach granicy. Na tym odcinku funkcjonuje... zaledwie parę przejść o standardzie odpowiadającym wymaganiom płynnego ruchu granicznego: Dorohusk, Kukuryki, Budzisko i Medyka.

W 1994 roku za usiłowanie lub nielegalne przekroczenie granicy państwowej Straż Graniczna zatrzymała w przejściach granicznych 3.288 osób, co w porównaniu do roku poprzedniego stanowiło wzrost o 23%. W 1995 roku, do końca września, w przejściach granicznych udaremniono 2.766 prób nielegalnego przejścia granicy, czyli o 11% więcej, niż w analogicznym okresie roku poprzedniego.

Kiedy mówi się o przejściach granicznych, wiadomo że najgorsza sytuacja panuje na granicy



W procesie usprawniania drożności przejść niezwykle ważnym czynnikiem jest ilość i jakość kadr służb granicznych. Z powodu niewystarczającej ilości środków budżetowych, liczba zatrudnionych w Straży Granicznej funkcjonariuszy zawodowych w granicznych placówkach kontrolnych stanowi zaledniarszy zakładanego stanu etatowego. Same tylko przedsięwzięcia związane z otwieraniem nowych przejść granicznych często była możliwa jedynie przez uszczuplenie kadr w przejściach już funkcjonujących. Możliwość wykorzystywania prostych rezerw kadrowych w SG wyczerpały się. Przydzielone na 1995 r. limity zatrudnienia pozwoliły na likwidację zapamiętań, 12,8% wakatów. Mówiąc o udrażnianiu przejść granicznych należy pamiętać, że zapewnienie pełnej obsady kadrowej jest elementem również istotnym co do budowa i modernizacja przejść oraz wprowadzenie nowoczesnych zasad kontroli granicznej, zwłaszcza w obecnych warunkach wzrostu zagrożenia przestępczością.





## KORPUS OCHRONY POGRANICZA

w 70 rocznicę powołania

### MATERIAŁY Z KONFERENCJI POPULARNONAUKOWEJ

Historia KOP przez lata zakłamywana i wy-mazywana ze świadomości narodowej nie doczekała się do tej pory dużych całości-owych opracowań naukowych. Trzeba jednak mieć nadzieję, że ten stan rzeczy szybko może się zmienić.

Ukazały się oto, staraniem Centrum Szkolenia SG, wydane w formie książkowej materiały z organizowa-nej przez Straż Graniczną konferencji popularnonau-kowej poświęconej Korpusowi Ochrony Pogranicza. Publikacja złożona z referatów, komunikatów i głosów w dyskusji, autorstwa znakomitych historyków i bada-czy dziejów KOP, w sposób wieloaspektowy przedsta-wia dzieje tej elitarniej formacji. Zebranie dotychczas-owych, czasami wcześniej nie publikowanych, boga-to uzupełnionych przypisami, wyników badań w je-dnym wydawnictwie, daje w rezultacie pozycję, która będąc podsumowaniem dotychczasowego stanu wie-dzy, wskazuje kierunki dalszych prac.

Znaczenie przyczynkarskie ma książka Włodzime-rza Kowalskiego „Hej tam na granicy od Sejna na Podole” traktująca o dziejach 24 baonu KOP „Sejny”. Au-tor, związany z polsko-litewskim pograniczem, bar-wnie a jednocześnie niezwykle rzetelnie kreśli tu losy jednego batalionu, na tle szerokiej panoramy histo-rycznej, wskazując jak istotną rolę w życiu przygrani-cza spełnił KOP. Opracowanie zakończone ostatnim bohaterem epizodem historii KOP – walką z sowieck-im agresorem – stanowi jakże potrzebny element w poznawaniu tradycji polskich formacji granicznych.

#### WŁODZIMIERZ KOWALSKI



Hej tam na granicy  
od Sejna na Podole...

OBZWIĘZANIE BAONU KOP STRAŻY GRANICZNEJ, SEJNY

## OBROŃCY WSCHODNIEJ GRANICY

Kiedy w 1923 roku ze wschodniego pograni-cza wycofano wojskowe oddziały, stan bez-pieczności na wschodnich rubieżach Pol-ski uległ wyraźnemu pogorszeniu. Mnożyły się napady zbrojnych grup, zza granicy przeni-kały uzbrojone oddziały, prawie nie kryjąc się gasowały bandy przemytnicze. Potężne na-silenie działań dywersyjnych odnotowano w 1924 roku. Największym echem odbiły się w całej Polsce napady na 3-tysięczne mia-sto Stolpce oraz pociąg relacji Brześć – Luni-niec. Nic dziwnego, że posłowie i prasa co-raz usilniej domagały się od rządu zapewnie-nia bezpieczeństwa mieszkańcom pograni-cza.

W sierpniu 1924 roku Rada Ministrów podjęła decyzję o utworzeniu specjalnej for-macji granicznej dla ziem wschodnich – Kor-pusu Ochrony Pogranicza.

Czas na organizację był bardzo krótki. Pier-wsze oddziały KOP objęły służbę na granicy już w listopadzie 1924 r. Utworzono też do-wództwo i trzy brygady: Wołyńską, Nowo-grodzką i Wileńską. Od 1927 roku KOP przejął ochronę granicy polsko – rumuńskiej i polsko – pruskiej. W 1928 r. ochraniał 2.334 km granicy licząc 25 tys. ludzi.

W krótkim czasie okazało się jak trafna była decyzja o powołaniu tak zorganizowa-nej formacji. Na wschodnie kresy powrócił spokój i normalne życie. Trzeba zaznaczyć, że oprócz zadań związanych z ochroną nie-naruszalności granicy, KOP w pewien spo-sób pełnił rolę instytucji oświatowej i kultural-nej prowadząc kursy dla analfabetów, otwie-rając biblioteki i świetlice, organizując występy teatralne i projekcje filmowe. Żołnierze KOP budowali mosty, drogi, kościoły, cerkwie i szkoły.

17 września 1939 r. sowieckiemu natarciu pierwszy opór stawiały strażnice. KOP-owskie jednostki forteczne w rejonie Sam skut-ecznie zagradzały drogę przeważającym siłom wroga. Zgrupowanie gen. Orlika-Ruc-kemanna zadąło pod Szackiem znaczące straty pancernym zagonom sowieckim i uzy-skując powodzenie militarne przedarło się do Bugu, staczając ostatni bój pod Wytycznem.

Zjazd weteranów KOP – Podlaski Oddział SG, grudzień 1994.



Miednoje – warta kompanii hono-rowej SG podczas uroczystości obchodów Roku Katyńskiego.

Koniec żołnierskiej epopei żołnierzy KOP był tragiczny. Ścigani ze szczególną za-jadłością przez NKWD masowo ginęli w sta-linowskich łagrach. W powojennych latach w Polsce zostali na długi czas skazani na za-pomnienie.

Dzisiejsza Straż Graniczna jest, naturalną kolejną rzeczą, spadkobierczynią tradycji pol-skich formacji ochrony granic. Korpus Och-rony Pogranicza ma wśród tych formacji miej-sce szczególne, miejsce zdobyte żołnierskim czynem. Przywrócenie dzisiejszym pokole-niom pamięci o chlubnych kartach z historii KOP jest dla Straży Granicznej zaszczytnym obowiązkiem. ■

Byli żołnierze KOP  
w strażnicy SG Rutka-Tartak.



## UDAREMNIONE PRZEZ STRAŻ GRANICZNĄ PRÓBY NIELEGALNEGO PRZEKROCZENIA GRANICY 1.01 — 30.09.1995 r.

W okresie od 01.01. – 30.09.1995 r. Straż Graniczna zatrzymała przemyt łącznej wartości 220 446926,86 zł (w analogicznym okresie ub.r. – 4 633826 zł, w tym 2 408 samochodów szacunkowej wartości 75 535659 zł (w analogicznym okresie ub.r. – 1373 – 54 920000 zł).

### Na poszczególnych odcinkach granicy zatrzymano przemyt wartości:

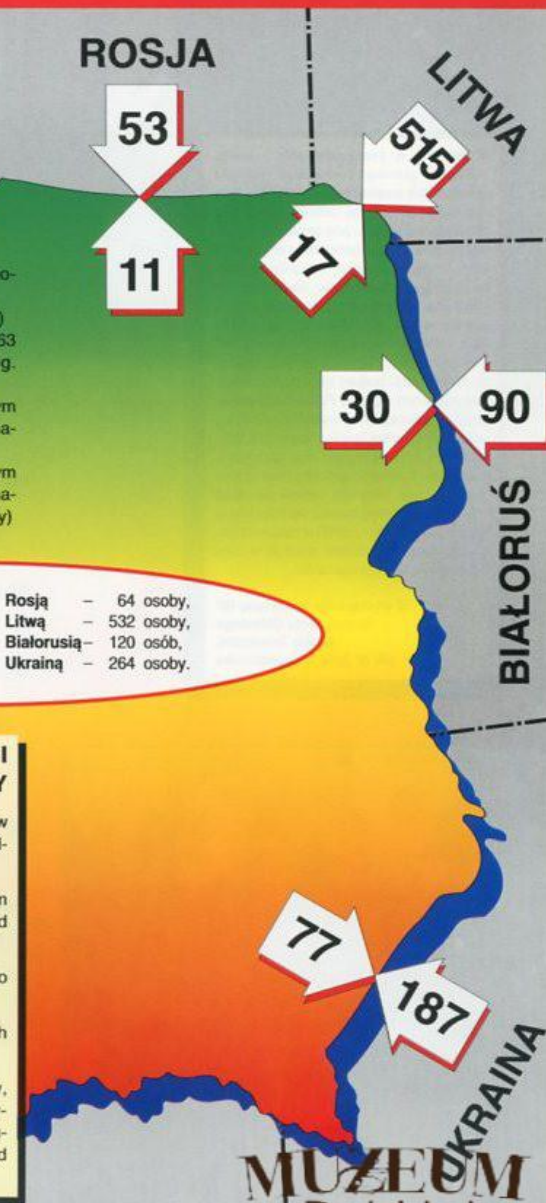
- na odcinku z Rosją – 4 776817,20 zł, w tym 119 samocho-dów szacunkowej wartości 4 698600 zł. (w analog. okresie ub.r. – 1541138 zł, w tym 36 samochodów)
- na odcinku granicy z Litwą – 2 849309,50 zł, w tym 63 samochody szacunkowej wartości 2 237500 zł. (w analog. okresie ub.r. – 1975493 zł, w tym 41 samochodów).
- na odcinku granicy z Białorusią – 37 495007,50 zł, w tym 911 samochodów szacunkowej wartości 36 660470 zł. (w analog. okresie ub.r. – 18 099802 zł, w tym 447 samochodów).
- na odcinku granicy z Ukrainą – 20 943346,40 zł, w tym 632 samochody szacunkowej wartości 20 822150 zł. (w analogicznym okresie ub.r. – 16 202592 zł, w tym 404 samochody)

W okresie 1.01. – 30.09.1995  
Straż Graniczna zatrzymała za próbę  
nielegalnego przekroczenia granicy 12.424  
osoby w tym na odcinku granicy z:

Rosją – 64 osoby,  
Litwą – 532 osoby,  
Białorusią – 120 osób,  
Ukrainą – 264 osoby.

### NOWE ZJAWISKA W PRZESTĘPCZOŚCI NA WSCHODNICH ODCINKACH GRANICY

1. Organizowanie przerzutu grup nielegalnych migrantów (głównie Azjatów) w TIR-ach do Warszawy lub do zachod-niego odcinka granicy.
2. Przygotowanie migrantów do dalszej drogi po nielegalnym przekroczeniu granicy do RP, tak, aby się nie odróżniali od mieszkańców pogranicza.
3. Przerzut Litwinek, Białorusinek, Rosjanek i Ukrainek do Izraela na podstawie sfałszowanych litewskich paszportów.
4. Przewóz na Wschód kradzionych samochodów, ukrytych na lorze wśród niekradzionych.
5. Organizowanie się grup cudzoziemców (Białorusinów, Ukraińców), często współdziałających z Polakami, aby wy-muszać haracz, głównie od obywateli byłego ZSRR, oczeku-jących w kolejce do odprawy granicznej lub za „opiekę” nad przejazdem do granicy z głębi kraju.



MUZEUM  
i Polskich  
Formacji  
Granicznych

im. mjr. WŁADYSŁAWA RAGINISZA

TROPAMI HISTORII



# GŁÓWNE DROGOWE I KOLEJOWE PRZEJŚCIA GRANICZNE



■ Mówiąc o perspektywach rozwoju ochrony granicy i systemu przejść granicznych powinniśmy postrzegać je w kontekście przyszłego członkostwa w Unii Europejskiej. Dlatego przy prowadzeniu prac nad planami zagospodarowania granicy państwowej uwzględnić należy specyfikę i potrzeby każdego z jej odcinków. Wskazane jest zatem inwestowanie w infrastrukturę przejść granicznych na granicy wschodniej, a także dalsza intensyfikacja jej uszczelniania przed przestępczością. Zachodzi też pilna potrzeba modernizacji i budowy systemu dróg dojazdowych w tym regionie Polski. Jeśli zakładamy, że polska granica wschodnia stanie się zewnętrzną granicą Unii Europejskiej, powinniśmy stworzyć na niej jak najdogodniejsze warunki do wymiany handlowej i współpracy gospodarczej. Niemniej jednak pamiętać należy o niestabilnej sytuacji wewnętrznej w krajach Europy Wschodniej i w związku z tym podjąć wszelkie możliwe starania w celu zatrzymania fali przestępczości.

Z wystąpienia w Senacie RP  
Komendanta Głównego  
Straży Granicznej  
plk dr Jana Wojcieszczuka



Legenda:

- Drogowo przejścia graniczne
- Kolejowe przejścia graniczne

**MUZEUM**  
Polskich  
Formacji  
Granicznych  
im. mjr. WLADYSŁAWA RAGINISA

